Hod 1. Wilnia 26 Wieraśnia 1913 hodu № 27.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Wiera, Nadzieja i Miłaść.

Satwaryŭ Boh czaławieka na wobraz i padabienstwa Swajo i pamiaściŭ jaho u raji, bo chacieŭ, kab czaławiek byŭ szczaśliwy. Uwieś świet daŭ jamu za karaleŭstwa i ŭsiamu stwareniu prykazaŭ, kab słuchała i pawinawałasia jahonaj woli.

I czaławiek byŭ szczaśliwy. Jon nia wiedaŭ, szto takoja śmierć i chwaroba, szto bieda i niadola, szto smutak i trudy. Źwiary i ptuszki, ziemla i mory, ŭsio—ŭsio jamu służyła...

Ale nie pasłuchaŭ czaławiek Boha — sahraszyŭ.

I Boh wyhnaŭ jaho z raju, wyhnaŭ na wieki. Na żyćcio praznaczyŭ jamu ziamlu, dzie pracawać treba, i pot lić krywawy, i ciarpieć, i jenczyć, i wiekwieczny z niadolaj zmahacca.

I zapłakaŭ czaławiek, bo paznaŭ swaju biadu; i sahnuŭsia pad karaj Pradwiecznaho...

* * *

Kiepska było czaławieku...

Jaho rozum, szto ŭpiarod byŭ taki świetły i hłyboki, szto Boha ahladaŭ i ŭ adwiecznaj knizie Boskich ustawoŭ moh czytać świetu tajamnicy, — ciapier jakby tumanam jakim zaciahnuŭsia i niezaradny stajaŭ prad zahadkami żyćcia i śmierci.

Jaho dusza, szto ad Boha wyjszła, Boham i dla Boha tolki żyła, szto dla Praŭdy wiecznaj i wiecznaha Dabra ŭsie swaje siły addawała,—ciapier zastałasia jak-by prykawanaja da ziamli i da niskich patreb sztodziennaho życcia. — I ahoń u jej tliŭsia adwieczny-niabiesny, choć jej ciesna było na ziamli—wyhnańni,—jana ŭżo nie mahła padniacca ŭwyś, tudy adkul pryszła, bo jej sił nie chwatała i skrydłaŭ wolnych...

Jaho serca, szto spiersza tolki Dabro i Pieknatu nieskanczonuju miławała, szto raspływałasia u Boskaj Miłaści, szto ahniom hareła niehasnuczym i zamirała ad niawyskazanaha szczaścia, — ciapier apuściłasia u amut sztodziennaho życcia i zawiazła u kłapotach i niskich zabotach...

I zastahnaŭ, zajenczyŭ czaławiek...

„Boże, zmiłujsia!..."

* * *

I żmiławaŭsia Boh!

Jon pasłaŭ czaławieku paciechu i ratunak.

Try siastry, niabiesnyje pasłanki, spuścilisia na ziamlu i pasialilisia siarod ludziej,—try siastry:

Wiera, Nadzieja i Miłaść.

Czaho rozum nia moh atkryć, taho Wiera wuczyła: czaho dusza nie mahła dastać na hetaj ziamli, toja Nadzieja dawała; czaho serca szukała napraśnia, da taho Miłaść wieła.

Chto pryniaŭ hetych hościaŭ da siabie, toj staŭsia szczaśliwym i bahatym, bo jamu znowu raj atkryŭsia na ziamli, i niestraszna była jamu ŭżo śmierć. A chto zaczyniŭ pierad imi waroty duszy swajej, toj na wiek zhinuŭ u mukach i praklacci...

* * *

Braty! i da nas pryszli try siastry: Wiera, Nadzieja i Miłaść! — Braty! z paczotam pryniać ich nam treba, bo jany i tolki jany nas adrodziać i nowuju kroŭ ulijuć u żyły naszyja.

Nam Wiery treba, dy takoj, kab hory z miejsca zruszyła! Nam Wiery treba... Wiery ŭ sprawu naszuju; u toja, szto dzieła paczataja treba nam ŭsim dali wiaści, szto jano—dobraja i paczotnaja. Nichaj sabie worahi naszyje nad nami ździekawajucca, — worahi zaŭsiahdy i ŭsiudu byli i buduć! Nichaj praszkody stajać na darozie naszaj, — nam Wiery treba ŭ toja, szto nam Boh błahasławić, —a z Wieraj hetaj i worahoŭ zmożym i praszkody pakanajem.

Nam Wiery treba ŭ dolu naszuju, u siłu naszuju.—Nas mnoha. Niechaj ŭsie jak adzin, stanuć na bitwu z ciemnatoj i hrecham, — i tady nijakaja siła proci nas nie ŭstaić!.. Mnoha jość narodaŭ, szto słabiejszyje ad nas byli i liczbaj i dabytkam, a hladzi: jany zwajawali ŭsie pieraszkody i ciapier stalisia dużymi i bahatymi. A czamu? Bo Wieru mieli, — wieru wialikuju, ŭsiomahuczuju!..

Nam wiery treba ŭ toja, szto nastała i dla nas ŭreszcie czasina sa snu daŭhawiecznaho da żyćcia i pracy zbudzicca. Wiaki minawali; ludzi, susiedzi naszyje, pracawali ŭ pocie twary swajej, trudzilisia kożny na swajej niwie, wajawali za dolu i wolu, za szczaścia i za buduczynu, praświety szukali, budawali swaju baćkaŭszczynu,—a my spali... Nas niadola da snu kałychała, da doŭhaho, ciażkaho snu. I my zasnuli... Mima nas praszła kultura, praświeta, a z imi razam: dusza tak i dola i siła. Mima nas praszła historyja czuć nie ŭsiaho świetu, i my zastalisia nieprymieczenyje, zabytyje... Ale i dla nas pryszła para. Pozna, duża pozna, ale i my praczchnulisia. Praŭda, my zastalisia daloka nazadzi; nam dahaniać troba susiedzieŭ naszych, —a dahaniać doŭha i z wialikimi trudami. Brak Wiery nia zrobim niczoha, — a z Wieraj ŭsio!

Nam Wiery treba!..

* * *

I Nadziei nam treba,—oj, treba! wialikaj, trywałaj, razumnaj Nadziei!—Nam na Boha nadzieicca treba, na Jaho światuju pomacz, bo my, jak i ŭsie ludzi, sami z siabie niczoha nia zdolajem. Tyje, szto ŭżo wyszli na niwu hramadzianskuju i za płuh ŭzialisia supolny kab dla doli baraznu ŭzarać, wiedajuć, kolki praszkod staić na darozie i kolki trudoŭ treba pałażyć, kab da mety dajści było można. Nie adnamu może ruki apuścilisia i nie adzin móże ad płuha adyszoŭ markotny, — a zaczym? Bo nadziei nia mieŭ! Nia mieli nadzieji ŭ swaje siły, a na czużuju padmohu ahladalisia... Nie, nie na druhich nam nadzieicca treba, ale na Boha dy na siabie! Historyja wuczyć, szto czużaja pomacz nie trywałaja i szto tolki toj narod szczaśliwy, katory sam sabie dolu wykawać patrafiŭ. Nie nadzieicca na druhich, nie spuszczacca na ich łasku i nie łasku,—ale ad ich wuczycca, zawadzić u siabie toja, szto u susiedziaŭ jość dobraho, ale zawadzić ŭłasnymi siłami a zawadzić jak maża najchutczej,—hetaho nam treba!.. Nadzieja ŭ lepszuju dolu, u świetłuju buduczynu ŭzmacniaić i hartuić siły i dadajeć adwahi.

Miejmo nadzieju!..

* * *

A za ŭsio bolsz nam Miłaści treba, światoj, nieskanczonaj, ŭsiomahuczaj Miłaści dla Boha, dla kaścioła—naszaj matki, dla bratoŭ naszych i dla sprawy naszaj!..

Miłaść ŭsio zmożyć: jana nie ahladajecca na trudy, nia liczyć praszkod, a adważna idzieć ŭpierod, jak ahoń. palić ŭsio błahoje; jak ulewa, zmywaić usie nieczystoty!..

Miłaści treba, dy nia tej, szto brazdżyć jak cymbały pustyje! Nie na jazyku tolki, nia ŭ mowie, ale ŭ sercy, myślach, ŭ usim naszym „ja“ jaje sialiba być pawinna. Tady tolki jana budzie płodnaja i tady tolki kinieć pa sabie ślady niezaciortyje. Miłaści treba. Biaz miłaści szczyraj my, jak ślapyje, błudzić budziem pa świecie, żyćcio prażywiom nihodna, biez karyści dla siabie i dla druhich i nie zbudujem budyniny trywałaj.

Miłaść jednajeć: hramada biaz miłaści supolnaj—heta stada! I jak stada zdatna tolki na ŭboj, tak i hramada ludziej, niazłuczenych miłaści wuzłom, zhinuć musić na wieki!

Miłaści treba dla taho, kab u paślednim żebraku brata paznać rodnaho, kab jaho wyratawać z niadoli, kab padniać z upadku i paniżeńnia! Miłaści treba, kab siratu horkuju na nohi pastawić i wykirawać na dobraho katolika i hramadzianina! Miłaści treba, kab nia mścicca za kryŭdy; miłaści treba, dy wialikaj, kab dla supolnaj sprawy pracawać, a nie dla ŭłasnaj karyści i sławy! Adnym słowam: Miłaści treba, kab zbudawać Baćkaŭszczynu i lepszuju zasłużyć dolu.

Braty! Nam miłaści treba, kab žyćcio naszaja ratawać!.. Bo ŭžo serca nam stynić i bicca pierestaješ u pastajannych zmahańnicach z niadolaj!.. Tolki miłaść jaho sahreje i nowych sił dadaść.

* * *

Nie wajnoj, nie razbojem, nia kryŭdaj budawać my budziem naszu buduczyna, nie! Nie darmaž my *Biełarusami* zawiomsia, bo nie splamili swaho imieni czynam niahodnym! Inakszaj siłaj my pakanajem worahaŭ naszych,—siłaj, pierad katoraj niszto ustajać nia možyć, a siła heta:

Wiera,—Nadzieja—Miłaść...

Budujcie, braty, budujcie!..

Piotra Prosty.

San Pastore, pad Rymam.

Da wosieni.

Panuraja wosień, dzion letnich zmiataczka;
Dziŭlusia twajmu charastwu,
Kali, ŭczyrwaniŭszy pierszmapiersz, žaŭtaczka
Uzałocić zialonu listwu.

Jak z wietram pawoli z dziareŭ ablataje
Na ziemlu zžaŭcieły listok;
Jak ŭsio u pialonki swaje spawiwaje
Husty niprahladny zmurok.

Jak wieciar miž hołych kustoczkoŭ szaleja
I žudasna niejak piaje;
Jak słonca praz chmary ŭzirajuczy, mleja
I ślozy imhła razdaje.

Jak, wody uzniaŭszy, pływie pieraliŭna,
Kazaŭby zaspany, ruczej;
Jak wolchi i wierby hladziać u doł dziŭna
Smuhu praharnuŭszy z waczej.

Jak wostryja piorki z ziamli wysuwaje
Iržawa — ciamnawaja ruń;
Jak nudnuju pieśniu nad joj zaśpiewaje
Siawiec pieralotny uhruń.

Jak ŭsio u pryrodzie na raz zamiraje
U abymach hłybokaho snu,
I moc žyćciawuju ŭ sabie ukrywaje
Kab znoŭ uskrasnuć na wiasnu.

A. Ziaziula.

Pieciarburh 20—X—1909.

Św. Michała Archanioła.

Kaścioł światy wuczyć, szto Boh stwarajuczy świet daŭ byt niazliczonamu wojsku Aniołaŭ i praznaczyŭ hetych duchoŭ niabieskich da wiecznaho szczaścia, ale na heta pawinny jany byli zasłužyć, praz dobraje karystańnie z wolnaj woli, jakoj Boh abdaryŭ ich.

Ale adzin z najbahaciej abdarawanych praz Boha aniołaŭ—imie jaho Lucypar (Lucifer—znaczyć nosiaczy świattło)—zachacieŭ zraŭniacca s Tym, Chto jaho stwaryŭ z niczoha i skazaŭ: „Pastaŭlu tron moj pobacz tronu Božaho i budu padobny Najwyszejszamu“.

Na hety słowy Archanioł Michał adkazaŭ: „Chtož jak Boh?“ znaczyć nichto roŭnym Bohu być nia može. I ŭsie Anioły padzialilisia na dźwie czaści: adny pajszli za Lucyparam a druhije za św. Michałam. Pasla hetaho Boh pakaraŭ pysznych aniołaŭ, wyhnaŭszy ich z nieba da piekła, a wiernych sabie, szto jszli za za św. Michałam ućwierdziŭ u łasce swajej tak, szto ŭžo bolej zhraszyć nie mohuć.

Zbuntowanyje anioły, staŭszysia złymi duchami razyjszlisia pa świecie i stali zwodzić ludziej, kab tyje nie dastalisia da nieba, katoraje jany stracili.

A Boh pasłaŭ na świet i dobrych Aniołaŭ kab nawodziaczy ludziej na dobryja myśli ścierahli ich ad hrechu.

Anioły zaŭsiody hatowyje spaŭniać wolu Božuju i Boh užywaje ich da roznych pasłuhaŭ. Jany to niraz abjaŭlajuć ludziam wolu Božuju, jany adnosiać naszy prośby da Boha i hetak służaczy najlepszamu stwarycielu Bohu Anioły służać i nam.

Światy Michał Archanioł liczyŭsia zaŭsiody hłaŭnym prawadnikom usich duchoŭ niabieskich i Patronam Kaścioła świątoho. Jeszcze u starym zakonie jon liczyŭsia Apiekunam światyni žydoŭskaj.

Dziela hetaho sprawiedliwa, kab my lubili Aniołaŭ, jak naszych najlepszych pryjacielaŭ i zaŭsiody staralisia słuchać ich hołasu, szto praścierahaje nas pry kožnaj pakusie da złoha, a dzień św. Michała Archanioła, katory praznaczany kaściołam św. na cześć i ŭsich druhich Aniołaŭ starajmosia prawodzić tak. kab u im nie zasmucić naszych Aniołaŭ storožaŭ, katoryje radujucca tady, kali my idziom za ich radami, a hardzim naszeptami złych duchoŭ.

Piszuć da nas.

Z Sakolskaho pawietu, Hrodz. hub. U naszym kutku Biełarusi narod jeszcze zusim nie prywyk czytać hazety.

Praŭda szto czytać umiejuć bliska ŭsie, ale czytajuć tolki madlitwy pad czas nabożeństwa ŭ kaściele; ab druhich że knižkach nichto i nie padumaje.

Na 100 czaławiek prychodzicca tolki pa adnej hazecie. Z hetaho najbolej budzie rasiejskich, katoryja czytajuć wuczycieli, pisary ŭ wołaściach i nikatoryje pa dwaroch. Zatym iduć polskija hazety, katoryja czytajuć ksiandzy, arhanistyje i pany pa dwaroch dy niekatoryje szlachty pa falwarkach. Biełaruskaja ž hazeta papadajecca wielmi redka... badaj szto na tysiaczu czaławiek ci prychodzicca choć adna hazeta.

Ni skažu kab nasz narod byŭ užo taki biedny, szto ni maje za szto wypisać sabie hazety. Nie, ale hazeta nie ŭwajszła ŭ modu, dyk ludzi nie adczuwajuć, szto jana—recz patrebnaja. Kališ i ja nia czytaŭ nijakaj hazety, dyk mnie zdawałasia, szto heta panskaja recz, a dla mužyka wiaskowaho jana zusim ni patrebnaja.

A ciapier jak prywyk da hazety dyk jak pryjdzie niadziela, paszoŭszy da kaścioła na imszu czym chutczej zachodžu da probaszcza, praz katoraho idzieć da mianie „Biełarus" i dastaŭszy hetu kachanuju hazetu czytaju jaje ad paczatku da kanca i razbiraju ŭsio jak szto da czaho i, jak zdarałosia katory tydzień nie adzieržu, dyk niejak jakby czahoś nistaje. Bo tyki heta patrebnaja i karysnaja recz—dobraja hazeta.

Jak bywała ja nia czytaŭ hazety dyk pa imszy z druhimi zdarałosia i wypić trochi i na hetakija „trochi" u hod wychodziło kala 15 rubloŭ, a ciapier, jak wypisaŭ hazetu za 10 złotych, dyk mnie niejak stydna samoha siabie, kab iści wypiwać i ja, z kaścioła prosta idu da chaty, a tut zjeŭszy pałudzień, biarusia da czytańnia. Hetak wychodzić szto hazeta za 10 złotych abaraniaje ŭ majej kiszeni rubloŭ 15 ad prapitki i ja nikoli nia bywajuczy pjanym, czujusia zdarawiejszym.

J. M.

Wioska Ruszczany Hrodz. hub. Paszli durnoha—za im druhoha — każe nasza prykazka. I zapraŭdy mała karyści bywaje s taho, chto kiepska razumieje toje, szto jamu zahadana zrabić, a czasta z hetaho bywajuć nawat wialikija straty. Woś hetak zdaryłasia adnamu naszamu sielaninu: Pasłaŭ jon syna—padrostka prawozić reczy sałdataŭ u czasie maniebraŭ. Ściahany ŭ darozie chłopiec, bo i nie prywyczny, a da taho dźwie noczy ni spaŭ, zasnuŭ na wozie, a koń praježdžajuczy, praz czyhunku, zawiarnuŭ na rejki i staŭ. Nadbiehła maszyna i świstam swaim razbudziła chłopca, katory, ubaczyŭszy, szto stałosia, paczaŭ skiarowywać z rejkaŭ kania, dy na biadu lejczyna urwałasia, a maszyna tuž-tuž; dyk skaczyŭ sam z woza, a koń spałochaŭszysia maszyny tak kinuŭsia u bok, szto ŭderyŭszysia ab žaleznuju zaharodź zabiŭsia na miejscy.

Chajže niszczaście, zdaryŭszajasia s adnym, budzie praściarohaj i nawukaj dla ŭsich, jak treba być asciarożnymi z wypraŭlańniem małych u darohu.

Niekajsia pa sabie, ale pa ludzioch, każe prykazka.

Ruszczaniec.

Minsk huberski. Z 18 na 19-je wieraśnia ŭ noczy na Staražoŭskaj wulicy d. № 1 u sadzie Kusieckaho niejkije biazžałasnyje ludzi, szto nie warty i zwacca ludźmi, bo pastupajuć jak dzikije źwiery, ababrali 5 ramowych wulloŭ i hetak zhłumili biednych pszczoł, katorych haspadaru-pszczalaru bolej szkoda, czymś taho miodu, szto złodziei zabrali.

Hetak pastupajuć tolki miadźwiedzi, a tut najszlisia i dwunohija miadźwiedzi.

A. Z.

Kaścielnyja wiedamaści.

Paświaczeńnie wuhławoho kamienia kaścioła Serca Pana Jezusa. U niadzielu a hadzinie 5-aj wiecz. adbyłosia u Wilni pry Tamboŭskaj wulicy, paświaczeńnie wuhławoho kamienia pad założany užo kaścioł Serca Pana Jezusa. Paświaczaŭ Administratar dyecezii wilenskaj ks. K. Michalkiewicz u asystencyi prałatoŭ, szmat ksiandzoŭ i klerykaŭ z miejscowaj seminaryi.

Byli tutaka i członki kamitetu budoŭli hetaho kaścioła miž imi haława horadu p. M. Wensłaŭski, p. A. Wiwulski i szmat inszych panoŭ. Narodu sabrałosia kala 10 tysiacz.

Paśla paświaczeńnia ks. Administratar pramowiŭ da narodu, pry czym dziakujuczy za hatoŭnaść z jakoj usie składali i składajuć achwiary na budoŭlu kaściołaŭ, ŭ szczyrych słowach dakazywaŭ, szto treba ŭsim wykinuć z sercaŭ usiakuju

nienawiść i niazhodu bratniuju i zrabić swaje sercy kaściołami, hodnymi, kab u ich prabywaŭ Boh, katory jość praŭdaj i miłościaj. Pramowa heta rasczuliła nikatorych da płaczu. Tymczasam staŭ ciaruszyć doždž i stała ciamnieć; i skazaŭszy pramoŭcy kali jon konczyŭ, szczyra: „Boże zapłaci“ padkreplanyje ŭ wiery ŭsie razyjszlisia damoŭ.

Chrest Kitajca. U kaplicy filialnaj u Berszadzie na Padolu adbyłasia niezwyczajnaja uraczystaść. Chryściŭsia pryniaŭszy katalickuju wieru 23 hadawy buddysta-kitajec Tei Oza, katoramu pry chroście dali imie Pawła. Kitajec hety—uradženiec spad Mukdenu.

Ci lohka ciapier pierajści u katalictwo? Pa zakonu ŭsiak maje prawa zmianić wieru na druhuju, ab czym pawinien pawiedamić hubernatara miejscowaho, a toj najdalej za miesiac maje abawiazak dać atkaz na hetu prośbu.

Ale bywajuć takija reczy. Woś naprykład „Kurjer Litewski“ u № 218 z 24/IX piszeć, szto B. Wencelowaja z Lachawickaj woł. Min. hub. padała hubernataru pawiedamleńnie, szto chocze pierajści ŭ katalictwo. Woś prychodzili da jaje niekolki razoŭ wypytywać ci nie padhawaryŭ jaje da hetaho chto. Kaliž ŭsie razy atkazywała, szto jana heta robić zhodna sa swaim sumleńniem, dyk palicija daniasła hubernataru szto B. W. nia pry rozumie, dziela czaho pawiali jaje da asesara, a toj zapytaŭ doktara, ci praŭda heta, ale doktar wydaŭ świadectwa, szto kabieta zusim zdarowaja. Wypuścili jaje s pad aresztu i jana maje skaržycca u sud na paliciju za hety jaje pastupak.

Z tej samaj wioski i druhija kabiety padali prośby, ab pierachod u katalictwo dyk pryszoŭ dziak adhawarawać ich ad hetaho, ale zamiest adhaworaŭ złajaŭ ich tak, szto majuć padawać u sud.

Szto czuwać.

Wilnia. U aŭtorak 24-ho wiereśnia sabirali tut hroszy na dobraczynnaje žydoŭskaje tawarystwo Miszmeres Chojlim, katoraje pamahaje biednym, nie zważajuczy, jakoj chto wiery i narodnaści. Adozwa kamitetu zbirańnia achwiar każe, szto ŭ ambulatoryjach Miszmeres Chojlim (miejsca kudy prychodziać laczycca) kala 150 asob szto dzień karystaje z biezpłatnaj pomaczy daktorskaj, apracza taho kala 75 chworych adwiedujuć darma daktary hetaho tawarystwa u kwaterach hetych chworych. Usiakamu chto daŭ achwiaru pryszpilawali da adzieży znaczok—ćwiet praleski.

— U paniadziełak wieczaram pakazaŭsia pierszy ŭ hetym hadu śnieh. Można spadziewacca, szto ŭżo tki i papraŭdzie nastanie wosień.

Minsk. Sudzili tut ks. Mikłaszeŭskaho i 13 sielan abwinawaczanych u tym, szto bytcym to jany pryniali kryž prawasłaŭny i na jaho miejsce pastawili katalicki. Ziemski naczalnik zasudziŭ ks. M. na 2 miesiacy ŭ adsiedku, a 13 sielan na dwa tydni.

Papraŭdzież było tak, szto na kaścielnaj ziamli stajaŭ z ƒniepamiatnych czasaa kryž katory ŭżo zusim sparachnieŭ i waliŭsia. Woś na jaho miejsca pastawili nowy. Usie ŭ akolicy dobra wiedajuć, szto stary kryž nikoli nia byŭ prawosławnym i ks. Mikłaszeŭski prasiŭ ziemskaho wypytać nikatorych sielan ab hetym, ale ziemski nia spoŭniŭ hetaj prośby. Dziela hetaho ks. M. padaŭ żałabu u zjezd i toj skasawaŭ pryhawor ziemskaho, dy zahadaŭ pierasudzić sprawu, wysłuchaŭszy świedkaŭ katorych stawić ks. M.

Kroszyn. Minsk. hub. Nowahr. p. Tutejszyje sielanie paprasili ks. A. Bołtucia, swaho probaszcza paświacić ich pola. Ks. wiedama posłuchaŭ, ale prajeżdzajuczy nidaloka ispraŭnik ubaczyŭ na poli sielan i s ksiandzom i padumaŭ, szto heta pracesija, biez pazwaleńnia; paciahnali ks. B. u sud i zasudzili na 10 dnioŭ u adsiedku.

Rakou Minsk. hub. Użo konczyli zusim ustrojstwa kaścioła ŭ siaredzinie. Kaścioł hety zbudawali miż 1906 i 1908 h. kosztam parafii, ks, probaszcza i p. Ratynskaho, katory u proszłym hadu sprawiŭ da kaścioła arhany za 4000 r.

Dwinsk (abo Dynaburh) Witeb. hub. Z niadzieli na paniadziełak u noczy na stancii Dźwinsk pojezd kurjerski № 2. uderyŭsia s parawozam ad pojezda № 3. Paczusŭsia straszny tresk, Abodwa parawozy razbilisia. Wahon bahażny rascior cełу wahon 3 klasy. Mocna pryciorty i susiedni wahon 2 klasy. Druhije wahony bolej abo mieniej pałamalisia. Jechaŭszyje ŭ wahonie 3 klasy ŭsie dastali śmierć, abo ciażkaje kalectwo; z wahona 2 kl. hetak sama szmat chto ucierpiŭ. S pad szczepkaŭ wahonaŭ dastali 20 trupoŭ i 47 pakaleczanych s katorych 20 ciażka. Ale heta jeszcze nia usie achwiary katastrofy, bo trudna razabrac-

ca ŭ takoj sumatosie, jakaja zrabiłasia na henym miejscy. Nikatoryje mieli ad žachu, ŭzhlanuszy na toje, szto tam parabiłasia.

Pieciarburh. Minister ŭnutrennych spraŭ unios u Dumu prajekt ab reformie palicii.

Pa wedle hato prajektu palicejskije czyny pawinny być bolsz wuczonymi, buduć brać bolszuju płatu i płacić im budzie prawicielstwo a nie harady, jak ciapier.

Maskwa. Bastujuć drukarni, dziela czaho nie wychodziać i hazety miejscowyje.

— Bastawali słužaczyje na elektrycznych tramwajach, ale ŭžo, choć nia ŭsie, biarucca da pracy, tak szto ŭ aŭtorak 24 wieraśnia ŭžo jeździła sa 100 tramwajaŭ.

— S pryczyny zabastoŭki raboczych stała niekolki fabryk i pramysłowych zawodaŭ.

Kijeu. Pieranosiać kijeŭskaho hubernatora na horszaje miejsca ŭ Tułu za toje, szto jon znieważyŭ pradsiedaciela Has. Dumy pad czas atkrycia ŭ Kijewie pomnika zabitamu hod tamu ministru Stołypinu.

Łuck. U miejscowaj himnazii zabaraniajuć hawaryć wuczniam nierasiejcam miż saboju ŭ swajej rodnaj mowie. Prawiniŭszychsia sadziać na kolki hadzin u adsiedku.

Biełastok. Hrodz. hub. Niawykrytyje złydni ukrali s kaścioła 20 funtowy srebny kryż, katory padarawaŭ da hetaho kaścioła hetman Branicki.

Warszawa. Paŭstała tut nowaje dobraczynnaje tawarystwo „*Samarytanin*“. Tawarystwo heta budzie apiekawacca nad biednymi, niszczaśliwymi, kalekami i chworymi; budzie wyszukawać miejsce dla nimajuczych pracy i t. d.

Dobra byłob. kab padobnyja tawarystwy zakładalisia i ŭ druhich haradoch.

Miszczejewo. Riazanskaj hub. U hetaj wioscy jość szkoła, ale za małaja na toj lik chłopcaŭ, szto choczuć wuczycca. U hetym hadu sielanie prasili ŭłaści, kab pawialiczyli szkołu, ale hetaho nie zrabili i ŭ szkołu pryniali tolki czastku tych, szto chacieli ŭ jaje pastupić. Dyk sielanie nia pŭścili da szkoły ni adnaho chłopca i na zapytańnie, czamu jany hetak zrabili, atkazali: „Kali choczycie wuczyć naszych dziaciej, dyk wuczycie ŭsich, a kali nie, dyk ni dadziom ni adnaho. Szkołu možna pawialiczyć, albo wuczyć dziaciej na pieramienu“.

Rastou nad Donam. Na proszłym tydni u aŭtorak 16-ho wieraśnia pojezd, szto jszoŭ z Władykaŭkazu da Rastowa zlacieŭ z rejak i razbiŭsia, pryczym 35 pasażyraŭ znajszli śmierć na miejscy i kala 50 pakaleczany.

Pryczyna hetaho niszczaścia da hetul niewiadomaja. Adny każuć, szto błahije ludzi pazdymali rejki, kab zatrymać pojezd dziela rabunku, a druhije ćwierdziać, szto winawata żalezna - darożnaje naczalstwo, katoraje nie dahledziło, szto szpały pad rejkami byli hniłyja.

Wiestki z zahranicy.

Na Bałkanach

Jeszcze nijak uspakoicca nia mohuć, a naadwarot aposznija wiestki danosiać, szto bliska ŭsie Bałkanskija hasudarstwy pryhataŭlajucca da wajny. Serby użo tki zdawili paŭstańnie Albanii, dziela czaho cząść albancaŭ uciakli u hory, szto nahodziacca na Baŭharskaj ziamli. Uciokszyje każuć, szto kraj ich zusim zniszczany, sioły papalany.

— Resztki albanskich paŭstancaŭ razbity serbami ŭ akolicach Monastyru i Wranicy. Prawadnik paŭstancaŭ albanskich I. Boletinac—śmiartelna raniany.

Na dalokim uschodzie

Hetak sama nima dobraho spakoju. Japonija kanieszna rwiecca da wajny i szto raz nowyje nachodzie da jaje pryczyny, choć dahetul udajecca siak—tak załahodżywać ich spakojnym sposabam.

U Kitai wybirali nowaho prezydenta i wybrali 507 hałasami proci 252 Juanszykaja, katory byŭ i pierad tym.

Rasiejskaja hazeta „Hołos Moskwy“ pisze, szto ciapier kanieszna treba Rasiei padzialić cząść Kitaja Mandżuryju z Japonijaj, bo ciapier Kitaj chwory i ni zdaleje abaranicca. Japonija sama padachwoczywaje da hetaho Rasieju, bo wiedama, szto Japonija adważycca zabrać czastku Mandżuryi tolki tady, kali na heta zhodzicca Rasieja, a hetaja zhodzicca tolki tady, kali dostanieć i sama takiż kusok ziamli. „Hetaj spasobnaści prapuskać nielha“ — kanczaje hazeta.

Kwebeku ŭ Ameryce. Tut zhareŭ adzin dom i ŭ im 8-ra dziaciej; jaszcze dwoje dziaciej i aboje baćki mocna paapaliwalisia.

Meksyka ŭ Ameryce. Paŭstancy proci swaho prezydenta razbili dynamitam pojezd

z wojskam. Zhinuło 40 sałdataŭ i 10 inszych asob.

Z Haliczyny (ŭ Aŭstryi).

Ad biezprastannych daždžoŭ razliwalisia raz za razam praz usio leta reczki i pawodka niszczyła usio na paloch, a czasami i ŭ budynkach.

Dzie nie zniszcyła wada zusim, dyk daždžy nie dali sabrać, jak maje być. Bydła nia było jak paświć, dziela czaho ŭsie paprodawali jaho za niszto.

I ciapier bliska ŭsia. Haliczyna naszłasia u straszennnaj biednacie. U . hetym krai idzieć zmahańnie miž palakami i ukraincami za szkoły i druhija recz'', dziela czaho hety dwa narody ŭzajemna ninawidziacca. Ciapier že ŭsupolna radziać nad swajej biadoj i supolna zwiarnŭszysia da ŭradu Aŭstryi dastali padmohi 2 miljony rub. Može hetaje niszczaście nawuczyć bratnije narody žyć i pracawać u zhodzie?

Na małym kusku.

Jazap Padlesny astaŭsia pa śmierci baćki swaho 23 hadawym małajcom i treba jamu było uziacca da haspadarawańnia samomu pry pomacy staroj matki. Dahetul jon ad niejkich 8 hadoŭ usio słužyŭ u bliskim dware. Spierszajon byŭ tam pastuchom, paśla baranawałokam, a jak užo padros, dy nabraŭsia siły, dyk usiož u taho samaho pana jon astaŭsia parabkam. Jon hetak doŭha słužyŭ u adnym miejscy dziela taho, szto jon sam byŭ pracawity i dobry, dyk jaho pany lubili i dziela taho jeszcze, szto i pany byli ludzi z wialikim sercam, jak toj kazaŭ.

Bywała pryhonić jon bydła ŭ poŭdniu da chaty, a tut panicz pryjechaŭszy z Wilni na wakaciju, nawios roznych knižek... Jazepka niaśmieła zacznie wypytawać jak heta tam u tej himnazii, szto tam robiać, dy czaho wuczać, a paniczu, ani ŭ haławie raskazawać usio heta, jon rad, szto raz chacia wyrwaŭsia na wolu, dyk jon biažyć ŭ sad i u les i na sienažać i ŭsiudy, dzie jaho szto kolak wabić... ale hetu prośbu Jazepki padsłuchała raz pania, dyk jana pachwaliła cikawaść jaho i skazała paniczu, kab majuczy czas pakazywaŭ Jazepku czytać i pisać. Dyk panicz ad hetaj pary to u pakojach, kali Jazepka byŭ u chacie, a to pajszoŭszy u pole, dzie toj paświŭ bydła wuczyŭ Jazepku hramaty, a toj akazaŭsia wielmi zdolnym wuczniam i ŭ niadoŭhim czasie staŭ užo dobra czytać knižki i usio, szto ŭwidziaŭ drukawanaho.

Da pana prychodziła mnoha hazet, dyk Jazepka bliska kožnuju z ich staraŭsia praczytać.

Najbolsz jamu padabałasia hazeta, szto pisała ab haspadarcy i jon akuratnie czytaŭ kožny jaje numer.

Tam jon wyczytaŭ, jak treba wiaści haspadarku, kab jana dawała czym najbolej karyści, jak hadawać i dahladać skacinu i szmat szto, patrebnaje ŭ žyciu, nia tolki panom sa dwaroŭ, ale i biednym haspadarom na małym kusku ziamli.

Dyk woś jak pamior baćka Jazepki jon uziaŭsia sam za haspadarku, i zaras že pastanawiŭ wiaści jaje tak, jak radziła hazeta.

Praŭda, szto u hazecie byli rady ab sztucznych hnajoch, na katoryje Jazep nia mieŭ hroszy, ab płuhoch, spružynowych baronach, sieŭnikach i druhich haspadarskich pryładach. na katoryje i choczaczy nia moh sabie pazwolić, ale jon pastanawiŭ haspadarku pastawić lepiej, jak jana była pry baćku i ad hetaho jaho niczoha adwiaści nie mahło.

Zamiesta sztucznych hnajoŭ jon hrabiŭ u lesie szylnik, dy moch i waziŭ heta ŭ chleŭ, kab szto najbolsz zrabić hnoju na pole.

Na hlaistyje miejscy dzie niczoho ni chacieło raści, dziela ciažkaści hruntu jon waziŭ z bałota kupawiny i torf i hetak taja ziamla rabiłasia sypczejszaj i lahczejszaj i paczała radzić zusim dobra.

Pa mału dabraŭsia Jazep i da budynkaŭ: spaczatku jon wystawiŭ hlinabitny chlawok, a jak heta udałosia dyk i chatku s światlicaj uładziŭ.

I hladzić matka, szto ŭ Jazepki ŭsio idzieć jak pa maśle, dy cieszycca, a adnaho razu i kaže: „Pracujesz ty Jazepka szczyra i Boh miłaserny błahasławiŭ twajej pracy: woś, dziakawać Najwyžszamu, majem dosi chleba i da chleba, ale ja ŭžo staraja i da pracy ruki maje nia słužać, dy i tabie užo 30 hod idzie, parab mnie mieć niawiestku, a tabie žonku“. Dobra, mama, kaže Jazep, ale kahože uziać, kab i mnie była dobraj tawaryszkaj u pracy i mamie kab kryŭdy nia rabiła?

— A kahož? chiba užo Marylku Kancawianku: ŭ całaj akolicy nie znaju ja dziaŭczyny pracawiciejszaj i takoj paradacznaj jak jana, a szto jana biednaja, nu dyk, dziakawać Bohu, nia skupiŭ Jon

nam dahetul, dyk i dalej budzie nam pamahać, aby my tolki nie zabywalisia pracawać i usiakuju pracu achwiarowywać Jamu na chwału, a nam na pażytak"...

I ażaniŭsia Jazep z Marylkaj, pracujyć Bohu na chwału i sabie na pażytak, a matka cieszycca imi dy pieścić ich maleńkaho Janku, a ludzi zawidujuć, szto na małym kusku ziamli Jazep żywie panam.

B. P—ko.

Usiaczyna.

Skolki wychodzić hazet.

Na usim świecie wychodzić 35 tysiacz sztodziennych hazet z hetaho 20 tysiacz u Europie.

Najbolej hazet wychodzić u Niamieczczynie—6000; pa jej idzie Anhlija i Francija, majuczyja abiedźwie pa 5000 z liszkam; Italija maje 1800 hazet, Hispanija 1000, Rasieja choć i wialikaja. a u jej wychodzić tolki 800 hazet, a u malenkaj Szwajcaryi wychodzić 600 hazet, i u malusieńkaj Holandzii—400.

Biełaruś, kudy bolszaja czym Szwajcaryja i Holandzija razam uziatyja majeć tolki dzwie tydniowyja hazety i adzin miesiacznik.

Skolki kasztawało atkryćcie Ameryki?

Adzin wuczony, razhladajuczy dakumenty s taho czasu, u katorym atkryli Ameryku zna szou rachunki, szto i skolki kasztawało. datyczazaje hetaho atkryćcia.

Wierchawod wyprawy Krysztop Kolumb mieu naznaczanuju pensiju 480 rubl. u hod. Kapitany troch karablou, katoryje 12-ho kastrycznika 1492 hodu stanuli na bierahoch Ameryki mieli pa 9 rublou u miesiac, a prostyje matrosy„ szto jechali z z wyprawaj brali pa 3 — 4 rubli u miesiac i z hetaj pensii pawinny byli żywicca.

Hetak wychodzić, szto na atkryćcie Ameryki Hispanija wydała usiaho kala tysiaczy rublou. A z hetaho nowaho świetu praz kolkisot hadou ciakli u Hispaniju załatyja reczki. A Kolumb, katory namowiu Hispaniju da hetaj wyprawy abwinawaczany u tym, czaho nikoli nie rabiu. czuć apraudausia i pamior u biednaści.

Jak u bajca.

U Londonie ustroili taki restaran, dzie usio ad najmieńszaho da najbolszaho robicca elektrycznościaj. Jana tam i waryć, i naczynia myjeć i na stoł padajeć i miasa siaczeć i u talerki naliwajeć.

A czaławiek tolki staić pry aparacie dy pry ciskaje guziki, katoryja treba.

Zahadki.

60) Szto staić pamiż „nami" i „wami"?

61? Szto padobna da czaławieka, dy nia żywoje?

Razhadki buduć u № 28.

Prykazki.

Atauka—sienu prybauka, dy nia umieu skasić Sauka.

* * *

Balawali pakul hoły stali.

Swaja poczta.

Ks. Al. A. Pisulku adzierżali, i prośbu spoŭnili.

Panu I. M. za prysłanyja wiestki szczyra dziakujem i nadalej prosim pisać ab usim, szto paczujecie ci zdarycca cikaŭnaho.

Panu W. Hajdzielu ŭ Tomszczynie. List z markami nà 50 k. adzierżali, hazetu ŭżo pasłali i budzim wysyłać da nowaho hodu. Dzie można dastać młynawyja turbiny i kamieni ŭ Sibiry—my żywuczy tak daloka ad tul wiedać nia możem; mo wam pamoże u hetym ks. A. Ż. z Barnauła.

Redaktar — wydawiec **A. Byczkouski.**

Druk „Znicz" Wilnia Ś-to Jańska 19.